

Ks. Marek Kluz

Wydział Teologiczny PAT, Tarnów

WSPÓŁCZESNE MORALNO-WYCHOWAWCZE ASPEKTY LUDZKIEJ PŁCIOWOŚCI

Przez wychowanie rozumiemy oddziaływanie jednych ludzi na innych, oddziaływanie, które ma wpływ na nabywanie wiedzy, kształtowanie się poglądów i stosunku do świata wartości, na kształtowanie się postaw, również moralnych, a wreszcie na kształtowanie się zachowań. Wychowanie zasługuje na to miano, jeżeli ma określony cel i o ile ma odniesienie do świata wartości. Wychowawca powinien mieć jasny cel swojego oddziaływania i określoną hierarchię wartości. To one będą kierowały oddziaływaniem wychowawczym. Dla człowieka jest bardzo ważną rzeczą, jaki cel życia i jaki świat wartości zostaną mu ukazane w procesie wychowania i jakie postawy zostaną mu przekazane jako właściwe, czy wręcz konieczne, aby mógł spełnić swoje zadania życiowe i urzeczywistnić swoje człowieczeństwo.

Te uwagi każą nam postawić zasadnicze pytania odnoszące się do wychowania moralnego w dziedzinie ludzkiej płciowości oraz podjąć próbę odpowiedzi na nie w niniejszym studium. Jakie są współczesne zjawiska i koncepcje wychowawcze w podejściu do rzeczywistości płci? Jaki jest cel prawdziwego wychowania moralnego do ludzkiej płciowości? Jakim wartościom powinno służyć działanie płciowe? Co z niego ma wynikać w życiu człowieka? Jaką motywację przekazać młodemu człowiekowi w odniesieniu ludzkiej płciowości?

I. WSPÓŁCZESNE ZJAWISKA I KONCEPCJE WYCHOWAWCZE W PODEJŚCIU DO LUDZKIEJ PŁCIOWOŚCI

Obserwowane obecnie zjawisko zagubienia moralnego poszczególnych ludzi i całych społeczeństw, bez wątplenia wpływa na wybory moralne, na konkretne podejście do ludzkiej płciowości. Z tym zagubieniem moralnym wiąże się taka koncepcja życia ludzkiego, w której dobro zostało utożsamione z tym, co łatwe i przyjemne. Na pierwszym miejscu wielu ludzi stawia to, co przynosi egoistyczną przyjemność albo określoną korzyść, co prowadzi do postaw hedonistycznych i utylitarystycznych. Takie nastawienie życiowe prowadzi do rela-

tywizmu moralnego, a jego konsekwencją na płaszczyźnie ludzkiej płciowości jest postawa permissywizmu moralnego, polegająca na odrzuceniu wierności oraz wszelkich zakazów i nakazów w sferze seksualności.¹

Współczesna kultura odrywa ludzką płciowość od nadprzyrodzonego powołania człowieka, nie widzi jej w kontekście integralnej wizji osoby ludzkiej, sprowadza ją wyłącznie do aspektu popędowego. Prowadzi to tym samym do banalizacji ludzkiej płciowości. Staje się ona wówczas „towarem” do wymiany pomiędzy ludźmi, łatwym i dogodnym środkiem zabawy i rozrywki. Kościół wskazuje na tę sytuację, która utrudnia jego misję: „Jesteśmy świadkami, pogłębiania się wymiarów tego nowego zjawiska poprzez zaciemnianie prawdy o człowieku, przy czym chodzi między innymi o tendencje banalizowania płciowości. W ten sposób tworzy się kultura, w której społeczeństwo i środki masowego przekazu dostarczają w tej dziedzinie często informacji odartych z wymiaru osobowego, o charakterze zabawy, informacji często pesymistycznej, a nadto nie uwzględniającej poszczególnych etapów rozwoju dzieci i młodzieży. Dzieje się tak pod wpływem fałszywego, indywidualistycznego rozumienia wolności i w kontekście pozbawionym podstawowych wartości opartych na życiu, na miłości ludzkiej, na rodzinie”²

Zabawowe rozumienie ludzkiej płciowości zostaje dzisiaj szczególnie wzmocnione przez zjawisko komercjalizacji ludzkiej płciowości. Stworzony został potężny „przemysł” rozrywkowy, przynoszący ogromne dochody, którego celem jest „kupczenie” ludzką płciowością na wiele różnych sposobów. Także wielu ludzi widzi w handlowym podejściu do własnej płciowości szanse na wygodniejsze życie, na ogromne zarobki, na zrobienie kariery.

Za tymi – i wieloma innymi – zjawiskami współczesności kryje się niewłaściwe rozumienie ludzkiej cielesności. Współczesna kultura redukuje ludzkie ciało do wymiaru czysto materialnego. Ciało nie jest postrzegane jako znak i język miłości, jako miejsce relacji z innymi, ale staje się jedynie narzędziem samolubnego zaspakajania własnych pragnień i popędów.³ „W konsekwencji także płciowość zostaje pozbawiona wymiaru osobowego i jest traktowana instrumentalnie”⁴

W tym miejscu należy wskazać także na pewne społeczne uwarunkowania wychowania młodych, które również dzisiaj rodzą wiele niepokojów w podejściu do ludzkiej płciowości. Takie zjawisko jak „umasowienie” szkoły a więc także „umasowienie” relacji międzyosobowych (np. na linii wychowawca – wychowankowie) nie sprzyja przekazywaniu wartości. Dla tego też bardzo często wychowanie seksualne nie jest zintegrowane z cało-

¹ Por. A. Drożdż, *Permissywizm moralny*, Kielce 2005, s. 209-210.

² Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Rzym 1995, nr 1.

³ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, Watykan 1995, nr 23.

⁴ Tamże, nr 23.

ścią wychowania i staje się pewnego rodzaju instruktą na temat mechanizmów ludzkiej płciowości.

Trzeba też pamiętać, że wydłużony okres nauki i studiów sprawia, że wielu młodych z opóźnieniem wchodzi w dorosłe życie. Rozziew pomiędzy dojrzewaniem seksualnym a dojrzałością osobową i społeczną jest tutaj wyraźny i przy konsumpcyjnym stylu życia tak łatwo o zagubienie prawdziwej hierarchii wartości, tym bardziej, że można mówić jednocześnie o rosnącym udziale młodych w dobrach społecznych. Warunki finansowe pozwalają wielu na niezależnienie się od rodziców.

Negatywnie wpływa na podejście do problemów ludzkiej płciowości wytworzenie się wśród wielu młodych ludzi pewnego stylu życia, który określa się czasami mianem subkultury młodzieżowej. Przejawem tego zjawiska jest między innymi przedłużanie za wszelką cenę okresu młodości, za czym kryje się także postawa niechęci wobec poważnego podejścia do wielu problemów życiowych oraz wobec przyjęcia odpowiedzialności za siebie i za drugich.

W tym kontekście widać wyraźnie nie tylko niewystarczalność, ale nawet negatywny wpływ dawnych modeli wychowania seksualnego. Milczenie rodziców i innych wychowawców, brak u nich pozytywnej wizji płciowości, co się objawia w represyjnym charakterze wychowania seksualnego (tylko zakazy i ostrzeżenia), utrudnia ludziom młodym pełne odczytanie siebie jako istoty naznaczonej płciowością.⁵

Także niektóre – proponowane przez zwolenników edukacji seksualnej – współczesne programy „wychowania” seksualnego nie pomagają ludziom młodym w przeżywaniu własnej płciowości. Istotnym brakiem proponowanych programów jest to, że pojmowane są one jako zbiory informacji, bez odniesienia ich do celów, którym w życiu ludzkim służy płciowość i bez odniesienia ich do świata wartości. Niejeden z tych programów przewiduje przekazanie młodym ludziom wiadomości o budowie i czynnościach ciała ludzkiego jako o sposobach działania seksualnego, o chorobach przenoszonych drogą płciową. U podstaw tego rodzaju edukacji leży założenie, że działanie seksualne jest po prostu źródłem satysfakcji emocjonalnej i zadowolenia czy przyjemności fizycznej, że nie tylko nie wymaga sterowania, ale jest niesterowalne, kierowane emocjami. Konsekwencją takiego stanowiska jest na przykład uważanie ciąży za niepożądany skutek niesterowalnego działania seksualnego. Ten typ edukacji seksualnej z naciskiem podkreśla zatem konieczność gruntownej wiedzy o środkach i metodach antykoncepcyjnych, oraz domaga się umożliwienia przerywania ciąży. Ponieważ jako jedyny bodziec hamujący niekontrolowane szukanie doznań seksualnych ukazywana jest możliwość zarażenia się chorobami wenerycznymi czy AIDS, stąd programy te z obsesyjnym wprost naciskiem głoszą wyzwolenie

⁵ Por. J. Nagórny, *Płciowość ludzka – z perspektywy chrześcijańskiego personalizmu*, w: *Płciowość ludzka w kontekście miłości. Przesłanie moralne kościoła*, J. Nagórny, M. Pokrywka (red.), Lublin 2005, s. 26-27.

od tego rodzaju lęku przez stosowanie prezerwatyw jako sposobu zabezpieczenia się nie tylko przed niepożądaną ciążą, ale i przed zakażeniem. Gdy głębiej się nad tym zastanowić, za tego rodzaju wychowaniem stoi filozofia bezsensu życia i filozofia rozpacz.

Według Jana Pawła II, u podstaw tych zjawisk i tendencji leży niewłaściwe pojmowanie wolności, oderwanej od prawdy i przeżywanej w praktyce jako ślepe uleganie instynktom i popędowi, za czym idzie naruszanie powszechnie uznawanych norm moralnych. Tego typu postawa – stwierdza papież – „odzwierciedla się szczególnie w pojmowaniu ludzkiej płciowości, która zostaje pozbawiona swej godności, jaką nadaje jej służba wspólnocie i wzajemnemu oddaniu się osób, i traktowana jest jako zwykłe dobro konsumpcyjne. W ten sposób przeżycia uczuciowe wielu młodych nie prowadzą do harmonijnego i radosnego rozwoju ich osobowości, otwartej na drugiego człowieka przez dar z siebie, lecz powodują poważne zakłócenia natury psychologicznej i etycznej, które niewątpliwie zaciążą nad ich przyszłością”⁶

Z tego wszystkiego wynika wyraźnie, jak ważne jest wychowanie do właściwego pojmowania i przeżywania ludzkiej płciowości, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wartości jakim powinno służyć działanie płciowe. Podkreślił to Jan Paweł II w *Familiaris consortio*: „W obliczu kultury, która na ogół «banalizuje» płciowość ludzką, interpretując ją i przeżywając w sposób ograniczony i zubożony, odnosząc ją jedynie do ciała i egoistycznej przyjemności, posługa wychowawcza (...) musi skupić się zdecydowanie na kulturze życia płciowego, aby była ona prawdziwie i w pełni osobowa: płciowość jest w istocie bogactwem całej osoby – ciała, uczuć i duszy – ujawniającym swe głębokie znaczenie w doprowadzeniu osoby do złożenia daru z siebie w miłości”⁷

II. WYCHOWANIE DO WARTOŚCI ZWIĄZANYCH Z LUDZKĄ PŁCİOWOŚCIĄ

Dzisiejsza rzeczywistość wskazuje, że kresem rozwoju psychoseksualnego jest u olbrzymiej większości ludzi założenie rodziny. Toteż celem wychowania w dziedzinie płciowości powinno być zwrócenie uwagi młodych ludzi na to, czego oczekują od życia w rodzinie i udzielenie im pomocy w zakresie kształtowania takich postaw, które umożliwią im życie w rodzinie pełne radości i pokoju.⁸

Właściwie uporządkowany świat wartości daje motywację do urzeczywistniania w swoim życiu dobra. Pierwszą wartością, do której powinna się odnosić dziedzina ludzkiej płciowości jest małżeństwo i rodzina. Nie ulega wątpliwości, że ludzie zawierający małżeństwo i zakładający rodzinę pra-

⁶ Jan Paweł II, *Adhortacja „Pastores dabo vobis”*, Watykan 1992, nr 8.

⁷ Tenże, *Adhortacja „Familiaris consortio”*, Watykan 1981, nr 37. Por. także: Papieška Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość...*, dz. cyt., nr 46.

⁸ Por. K. Meissner, *Wiara i płeć*, Poznań 2003, s. 16.

gną, by były one udane. W badaniach opinii publicznej stwierdza się, że większość młodzieży za najwyższą wartość w swoim życiu uznaje szczęśliwe, udane życie w małżeństwie i rodzinie. Jest to więc wartość, dla której warto żyć, o której warto myśleć i do której warto się dobrze przygotować, by później się nie rozczarować.

Młodzi ludzie muszą stopniowo przyuczać się do bezinteresownego daru z siebie, do poszanowania drugiej osoby, której zewnętrznym wyrazem jest ludzkie ciało, do odpowiedzialności za dar życia i wychowanie dzieci. Wychowanie wspólnoty małżeńsko-rodzinnej oznacza odrywanie się od wielu rzeczy, a zwłaszcza od samego siebie, bezinteresowne dawanie, trwanie aż do końca. Wychowanie do wierności jest tu fundamentalne. Człowiek wiemy nie zdradzi niczyjej przyjaźni i miłości, lecz przeciwnie będzie zabiegał o jej wzrost i trwanie. Wierność wartościom moralnym jest konieczna w rozwoju osobowym człowieka. We wspólnocie małżeńsko-rodzinnej jest ona szczególnie ważna, gdyż jej brak wnosi w życie człowieka często nieodwracalne, destrukcyjne skutki w życiu społecznym. Stąd też w działaniach wychowawczych należy uczyć młodych, że małżeństwo nie jest chwilową zgodą na bycie razem lecz przymierzem miłości, dobrowolnie zawartym poprzez obopólną, nieodwołalną, osobistą zgodę, jak to określa m.in. Sobór Watykański II⁹ To nakłada na nich obowiązek podtrzymywania jego jedności i nierozzerwalności. Przeciż sam Chrystus uczy, że „co Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela” (Mk 10,9).

Obowiązek dochowania sobie wzajemnej wierności przez małżonków wynika z jedności i nierozzerwalności związku małżeńskiego. Ujawnia to wyraźnie i na jej straży stoi szóste przykazanie Dekalogu: „*nie będziesz cudzołożył!*” (Wj 20,14; Pwp 5,18). U jego podstaw leży prawo miłości, uzupełnione racjami sprawiedliwości, zwłaszcza społecznej. Charakter sakramentalny związku małżeńskiego w chrześcijaństwie, wyklucza wszelkie cielesne współżycie poza jego ramami. Zakłada on jednocześnie przestrzeganie tego wszystkiego, co stanowi konieczny środek do zachowania wierności, zwłaszcza podtrzymywanie bliskich związków miłości małżeńskiej¹⁰

Trzeba stwierdzić, że trudno jest mówić o wychowaniu, jeśli informacje przekazywane młodym nie uwzględniają warunków, które powinien spełniać zawierający małżeństwo, aby było ono udane. Młodzi ludzie powinni mieć wizję swej przyszłej rodziny. Powinni się zastanowić, co mogą i powinni uczynić, aby małżeństwo, które rozpoczyna ich życie rodzinne, było dla nich źródłem pokoju i radości. O tym wszystkim powinni ich pouczać także odpowiedzialni wychowawcy.

Drugą wartością jest życie. Jest to wartość fundamentalna i ściśle powiązana z płciowością. Życie bowiem jest przekazywane dzięki współżyciu płciowemu. Przekazywanie życia, które jest istotną funkcją płciowości, wykracza u człowieka ponad zakres czynności biologicznych. Ma ono wymiar

⁹ Por. KDK 48.

¹⁰ Por. KKK 2361.

osobowy. Przez to określenie rozumiemy m.in. fakt, że para ludzka, która przekazuje życie, jest parą istot nie tylko rozumnych, które są w stanie wiedzieć, co czynią, ale jest też parą istot wolnych, a zatem i odpowiedzialnych za swoje działanie.¹¹

W dziedzinie przekazywania życia człowiek musi więc kierować się rozumem i obarczony jest odpowiedzialnością za przekazywanie życia. Odpowiedzialność jest tym większa, że człowiek, który otrzymał życie, ma nie tylko prawo do życia, ale prawo do wychowania w warunkach odpowiadających jego ludzkiej godności. Skutki braku odpowiedzialności w przekazywaniu życia wyrażają się nie tylko w tym, że wiele istot ludzkich ginie z głodu. Ilość przerwanych ciąży na świecie sięga wielu milionów. Są kraje, w których ilość przerwanych ciąży jest większa niż liczba urodzeń żywych. Trzeba zatem jeszcze raz z naciskiem podkreślić, że moralnym obowiązkiem człowieka jest rozumne kierowanie dążnościami popędowymi. Jeśli się tak nie stanie, życie płciowe będzie elementem dezintegrującym człowieka, a życie społeczne będzie się wiązało z dużą krzywdą ludzką.

Należy też pamiętać, że osobowy wymiar przekazywania życia oznacza nie tylko to, że istoty przekazujące życie są osobami, ale również i to, że istota, której życie zostaje przekazane, jest osobą. Osoby wierzące powinny wiedzieć, że przekazanie życia jest wejściem człowieka w stwórcze działanie Boga, ponieważ ta osoba, której rodzice przekazują życie, czy z którą rodzice dzielą się własnym darem życia, otrzymuje nieśmiertelną duszę od samego Boga. Tak więc dziecko jest jednocześnie dzieckiem rodziców i umiłowanym przez Najwyższego stworzeniem.

Odpowiedzialni wychowawcy powinni zatem ukazywać młodym ludziom funkcjonalność płci w zakresie przekazywania życia. W tym świetle mężczyzna to człowiek, który może być ojcem, a kobieta to człowiek, który może być matką. To ma w życiu człowieka istotne znaczenie. Wszyscy ludzie żyją dlatego, że życie zostało im przekazane przez rodziców.

Biorąc to pod uwagę, w rozmowach z chłopakiem nie może zabraknąć pytania: Czy twoje dziecko będzie szczęśliwe, mając takiego ojca? Podobnie dziewczyna powinna sobie postawić pytanie: Czy moje dziecko będzie szczęśliwe, mając taką matkę? Młodzi, u których rodzą się uczucia, powinni zapytać samych siebie: Czy chciałbym, żeby moja córka była podobna do mojej dziewczyny? Czy chciałbym, żeby mój syn był podobny do mojego chłopaka? Czy nasze dzieci będą dumne z naszej miłości? Czy byłbym spokojny, czy byłabym spokojna, o moje dziecko, gdyby swoją miłość przeżywało tak jak ja?

Te pytania dotyczą celu rozwoju psychoseksualnego, jakim jest życie rodzinne. Budzą refleksję nad konsekwencjami zachowań seksualnych. O tym powinni wiedzieć odpowiedzialni wychowawcy oraz ci, którzy tworzą programy z zakresu edukacji seksualnej.

¹¹ Por. T. Wójciak, *Płciowość ludzka*, w: Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, J. Nagórny, K. Jeżyna (red.), Radom 2005, s. 392.

Kolejną wartością, którą w kręgu naszej kultury chrześcijańskiej wiążemy z rzeczywistością płci jest miłość¹². Trzeba sobie jednakże uświadomić, że u wielu ludzi drogi miłości i płciowości wyraźnie się rozchodzą, a odkrycie tego następuje często zbyt późno z racji tak łatwego dzisiaj zafałszowania miłości. Bez wchodzenia w szczegółowy opis tego zjawiska, można tu wskazać przynajmniej na niektóre niebezpieczeństwa zafałszowań ludzkiej miłości. A mianowicie niekiedy bierze się egoizm za miłość, namiętność za miłość, zachwyty i zaślepienie za miłość, oddanie cielesne za miłość, zakochanie, sympatię i pociąg fizyczny za miłość. W świetle tej możliwości zakłamania relacji pomiędzy płciowością a miłością staje się zrozumiałe, jak ważne staje się dzieło wychowania do miłości.

Jak zatem należy rozumieć wychowanie do miłości w kontekście ludzkiej płciowości? Istotne jest tu najpierw stwierdzenie, że wychowanie do miłości nie może być sprowadzone do kształtowania określonego wymiaru w życiu człowieka, nie może oznaczać wychowania określonej płaszczyzny (np. tylko cielesnej). Wychowanie do miłości jest zawsze wychowywaniem całego człowieka, całej osoby. Dlatego też wychowanie seksualne nie może nigdy ograniczyć się do przedstawienia informacji z zakresu płciowości cielesnej, z zakresu fizjologii i działania popędu seksualnego, ale powinno być zintegrowane z kształtowaniem pełnej osobowości człowieka.

Wychowanie do miłości jest jednocześnie odrzucaniem tego wszystkiego, co przeszkadza rozwojowi miłości. Jest nade wszystko nieustanną walką z pokusą zamknięcia się w świecie egoistycznych potrzeb i oczekiwań. Jest walką z pokusą zepchnięcia na margines spraw miłości, co objawia się w oschłości życiowej, w fałszywej racjonalizacji spraw życiowych.

W ten sposób człowiek może odkryć głębszą perspektywę dla rozumienia miłości. Chodzi o to, że miłość jest nade wszystko wyborem osobowym. Jest bezinteresownym darem i przyjmowaniem daru.¹³ Ten „bezinteresowny dar” oznacza, że człowiek nie powinien być „dla siebie”, lecz dla „innych”

Chociaż wychowanie do takiej właśnie miłości jest zawsze nade wszystko samowychowaniem, to jednak dojrzewanie miłości w ogromnej mierze zależy od środowiska wychowawczego. Człowiek rozpoznaje miłość poprzez miłość innych ludzi, otwierając się jednocześnie na miłość samego Boga. Człowiek łatwiej rozpoznaje swoje powołanie do miłości, istotę tej miłości i drogi jej realizacji wówczas, kiedy żyje w środowisku „naznaczonym” miłością. Tutaj można mówić o szczególnej roli rodziny w wychowaniu do miłości. Zasadnicza perspektywa wychowania do miłości nie zwalnia też z ukazywania konkretnych norm moralnych w tej dziedzinie: „Ze wzglę-

¹² „Płciowość winna być ukierunkowana, podniesiona i zintegrowana przez miłość, która jedyna czyni tę płciowość prawdziwie ludzką” Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, Rzym 1983, nr 6. Por. także: Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość...*, dz. cyt., nr 10-11.

¹³ Por. Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Rzym 1994, nr 11. Por. także: Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość...*, dz. cyt., nr 9.

du na powiązania zachodzące pomiędzy wymiarem płciowym osoby a jej wartościami etycznymi, wychowanie ma doprowadzić do znajomości zasad moralnych i uznania ich za konieczną i cenną gwarancję odpowiedzialnego wzrostu osobowego w dziedzinie płciowości ludzkiej”¹⁴

Najważniejsze jednak pozostaje uświadomienie sobie przez wszystkich odpowiedzialnych za tego typu wychowanie, że to wychowanie do miłości na płaszczyźnie ludzkiej płciowości oznacza wychowanie do czystości, albowiem – jak to podkreśla *Katechizm Kościoła Katolickiego* – „czystość oznacza osiągniętą integrację płciowości w osobie, a w konsekwencji wewnętrzną jedność człowieka w jego bycie cielesnym i duchowym. Płciowość, w której wyraża się przynależność człowieka do świata cielesnego i biologicznego, staje się osobowa i prawdziwie ludzka, gdy zostaje włączona w relację osoby do osoby, we wzajemny dar mężczyzny i kobiety, który jest całkowity i nieograniczony w czasie. Cnota czystości obejmuje zatem integralność osoby i integralność daru”¹⁵ A więc w „chrześcijańskiej wizji czystość nie oznacza odrzucenia czy też pogardy dla płciowości ludzkiej: oznacza raczej energię duchową, która potrafi bronić miłość przed niebezpieczeństwami ze strony egoizmu i agresywności oraz potrafi kierować ją ku pełnemu urzeczywistnieniu”¹⁶

Jest jeszcze jedna niezmiernie doniosła wartość związana z życiem płciowym, dostrzegają ją jednak tylko wierzący. Chodzi o miejsce, jakie płciowość znajduje w zamysłach Boga Stwórcy. Małżeństwo zostało ustanowione przez Boga mądrze i opatrnościowo, aby wypełnić Jego plan miłości. Zarówno miłość, którą ślubują sobie nowożeńcy, jak i przekazywanie życia są uczestnictwem w życiu Najwyższego. Ponadto małżeństwo jest sakramentem, co oznacza, że ma spełniać rolę w zbawczym działaniu Chrystusa. Ta wielka rzeczywistość jest udziałem ludzi, pomimo ciężących skutków grzechu pierworodnego, które dotyczą także całej dziedziny życia płciowego. A jednak Zbawiciel nie opuścił człowieka. Szeroko otworzył przed nim drogę skruchy serca, uwolnił go od grzechu, ofiarował mu możliwość stałego odnawiania przyjaźni z Nim również w życiu małżeńskim i w działaniu płciowym. Trzeba sobie uświadomić, że wszyscy ludzie są wprawdzie nosicielami skutków grzechu pierworodnego, ale została im dana łaska. Ład w dziedzinie życia seksualnego i w innych dziedzinach życia moralnego wymaga trudu, ale Bóg zapewnił człowiekowi pomoc łaski. Wkładając wysiłek, człowiek może zachować w swoim sercu pokój i radość zawsze towarzyszące życiu moralnie dobremu.¹⁷

¹⁴ Jan Paweł II, *Adhortacja „Familiaris consortio”*..., nr 37.

¹⁵ KKK 2337.

¹⁶ Jan Paweł II, *Adhortacja „Familiaris consortio”*..., nr 33.

¹⁷ Por. J. Bajda, *Płeć a powołanie*, *Studia nad Rodziną* 1(1997), nr 1, s. 17-23; S. Stefanek, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Płeć w Biblii*, *Studia nad Rodziną* 1(1997), nr 1, s. 9-16.

III. POMOC RODZINY, SZKOŁY I KOŚCIOŁA WE WŁAŚCIWYM PRZEŻYWANIU PŁCIOWOŚCI

Najważniejsza rola we właściwym wychowaniu do ludzkiej płciowości i przygotowaniu młodego człowieka do życia rodzinnego przypada rodzinie, szczególnie zaś rodzicom.¹⁸ Tylko kochający rodzice, w oparciu o dobrą znajomość psychiki swego dziecka i poziomu jego rozwoju, a także uwzględniając jego dobro, mogą przekazać właściwą wiedzę w zakresie problematyki seksualnej, dostosowaną do potrzeb i oczekiwań dziecka w danym okresie rozwojowym.

Kochająca rodzina pomaga młodemu człowiekowi w nabywaniu umiejętności samowychowania, w dążeniu do wewnętrznej harmonii, w kierowaniu płciowością w oparciu o wartości. Właściwe relacje w rodzinie umożliwiają nabycie odpowiedniej wiedzy o samym sobie, właściwe zaspokojenie potrzeb, kształtowanie postaw poszanowania godności własnej i innych oraz nabywanie odpowiedzialności.¹⁹

W związku z permissywnymi programami edukacji seksualnej rodzice powinni ukazać swoim dzieciom niebezpieczeństwa, jakie kryje w sobie wczesne rozpoczynanie współżycia seksualnego, które często zamiast, tak zwanego dowodu miłości staje się źródłem poczucia krzywdy, wykorzystania, zranienia. W naszej rzeczywistości, kiedy tak często w różnych środowiskach promowane są także wśród młodzieży środki antykoncepcyjne, rodzice powinni ukazać swoim dzieciom ich negatywne skutki dla małżeństwa, a także wartość naturalnego planowania rodziny. Naturalne planowanie rodziny odnosi się nie tylko do działania człowieka w danym momencie, ale przede wszystkim do jego rozwoju. Postawa tego typu jest afirmacją natury człowieka, wyraża także szacunek dla płodności ludzkiej.²⁰

O życiu seksualnym nie można mówić w oderwaniu od określonych wartości i norm moralnych. Konieczne jest przy tym przekazywanie młodym ludziom odpowiednich motywacji, skłaniających do podjęcia, lub zaniechania określonych działań w tej dziedzinie. Rodzice dają dziecku podstawy teoretyczne, przekazują wartości i chroniące je normy, uczą dokonywać ocen, które zachowania są poprawne i godne pochwały, które zaś trzeba potępić i odrzucić. Ten proces wychowawczy przebiega jednocześnie na kilku poziomach. Równoległe z przekazywaniem informacji i uzasadniających je racji, kształtowane są także uczucia. Dziecko razem z rodzicami akceptuje emocjonalnie lub dystansuje się do określonych sposobów zachowań, a próbuje je lub potępia. Równocześnie zaś, z pomocą rodziców, powoli

¹⁸ Szeroko na ten temat: Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość...*, szczególnie nry 31-150.

¹⁹ Por. D. Kornas-Biela, *Ku dojrzałemu przeżywaniu płciowości*, w: *Płciowość ludzka w kontekście miłości...*, s. 150-153.

²⁰ Por. M. Ryś, *Znaczenie wychowania i samowychowania w integracji seksualności człowieka*, *Studia nad Rodziną* 1 (1997), nr 1, s. 91-92.

kształtuje własne postawy, nabywa umiejętności poprawnych zachowań, które można i trzeba nazwać cnotami.²¹

Zdrowa rodzina jest więc najodpowiedniejszym środowiskiem kształtowania ludzkiej płciowości, ponieważ istniejące w niej więzi emocjonalne, zaufanie, przykład rodziców i przekazywana wiedza pomagają w zrozumieniu specyficznej roli mężczyzny i kobiety.

Środowiskiem najsilniej wspomagającym rodzinę w wychowywaniu jest szkoła. Szkoła, to jedno z podstawowych dóbr ludzkiej cywilizacji, posiadające szczególne znaczenie dla młodych i mające znaczny wpływ na przyszłość całych społeczeństw. Nauczyciele i wychowawcy odgrywają w niej szczególnie ważną rolę, zwłaszcza w krzewieniu kultury życia moralnego.²²

Wychowanie do dojrzałości, szczególnie w dziedzinie ludzkiej płci jest wychowaniem moralnym i jako takie powinno polegać na ukazywaniu wychowankowi wartości moralnych, a więc ideałów godnych urzeczywistnienia, a także na takim oddziaływaniu na niego, by te wartości zechciał i potrafił realizować. W wychowaniu moralnym (także seksualnym) nie wystarczy samo przedstawienie uznawanych wartości i chroniących je norm moralnych, a nawet wskazanie na racje rozumowe przemawiające za ich słusnością, trzeba jeszcze odpowiednio wpłynąć na sferę emocjonalną i wolitywną wychowanka, aby w przedstawionych wartościach znalazł takie upodobanie, które dopomoże mu pokonać trudności na drodze do urzeczywistnienia tych wartości.

W krajach demokratycznych upowszechnia się tendencja do przestrzegania w szkole tzw. neutralności światopoglądowej. W praktyce oznacza to, że szkoła świadomie ogranicza się do propagowania treści, które są interpersonalnie sprawdzalne, unika natomiast przekazu wartości, związanych ze światopoglądem i określoną koncepcją człowieka. Wychowanie w dziedzinie ludzkiej płciowości związane jest właśnie ze światem wartości, dlatego można by zapytać, czy szkoła w ogóle ma prawo nim się zajmować. Dokument Papieskiej Rady do Spraw Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie* przyznaje, że rodzice „nie zawsze są przygotowani, by sprostać problematyce łączącej się z wychowaniem do miłości, mogą wraz ze swymi dziećmi uczestniczyć w spotkaniach prowadzonych przez godnych zaufania ekspertów, na przykład lekarzy, księży, wychowawców”²³

Wspomniany dokument podaje również podstawowe zasady, w których konkretyzuje się wychowanie do miłości: 1. Ludzka płciowość jest tajemnicą sakralną, którą należy ukazywać zgodnie z nauczaniem doktrynalnym i moralnym Kościoła, uwzględniającym skutki grzechu pierworodnego.

²¹ Por. J.S. Szymczak, *Problematyka wychowania ludzkiej płciowości w nauczaniu Jana Pawła II*, Studia nad Rodziną 1 (1997), nr 1, s. 55-61.

²² Por. S. Jasionek, *Wychowanie moralne*, Kraków 2004, s. 93-94. Por także: W.E. Pabis, *Wychowanie dzieci i młodzieży do dojrzałego życia i miłości*, Studia nad Rodziną 1(1997), nr 1, s. 86-88.

²³ Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość...*, nr 31.

2. Dzieciom i młodzieży można przekazywać wiedzę i informacje jedynie, w zakresie adekwatnym do etapu ich indywidualnego rozwoju. 3. Żadne materiały o treści erotycznej nie mogą być prezentowane dzieciom i młodzieży, i to bez względu na wiek, czy to indywidualnie, czy w grupie. 4. Nikt nie powinien być nigdy namawiany, a tym bardziej zmuszany, do działania w taki sposób, który mógłby obiektywnie obrażać skromność lub subiektywnie ranić osobistą wrażliwość lub poczucie prywatności.²⁴ Wydaje się, że w świetle tych zasad osobami najbardziej kompetentnymi do prowadzenia w szkole wychowania w dziedzinie ludzkiej płciowości powinni być katecheci.

Wyjątkową rolę w wychowaniu do wartości związanych z rzeczywistością płci należy przypisać Kościołowi przede wszystkim dlatego, że wychowanie w dziedzinie ludzkiej płciowości – jak to już zostało powiedziane – jest wychowaniem moralnym. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* stwierdził, że „cały Kościół powszechny podejmuje dzieło wychowania, Papież zaś jest pierwszym wychowawcą katolików świeckich. Do niego, jako następcy Piotra, należy zadanie «utwierdzenia braci w wierze» przez nauczanie wszystkich wierzących podstawowych treści życia chrześcijańskiego i kościelnego powołania».²⁵

Dla Jana Pawła II człowiek jest drogą Kościoła, a młodość – najważniejszym etapem życia człowieka. To wyjaśnia fakt, dlaczego tak wiele uwagi, troski i energii papież poświęcał ludziom młodym. Oni będą stanowili o przyszłych losach świata, Kościoła, ojczyzny. Będą budowali czasy, które nadchodzą. To kształtowanie młodego człowieka powinno odbywać się w świetle Ewangelii, ponieważ tylko ona odpowiada na problemy dzisiejszego człowieka do końca i bez reszty. Papież wzywał młodych do odwagi w obliczu trudności życiowych. Zachęcał, by wykorzystali swą młodzieńczą energię i naturalne zdolności do tworzenia cywilizacji miłości. W jednym ze swoich przemówień do młodzieży wołał: „Uczcie się cenić i chronić prawdziwą ludzką miłość”.²⁶

To co najbardziej niszczy obraz prawdziwej miłości, zawarte jest w niewłaściwym spojrzeniu na ludzką cielesność i seksualność. Wobec ogromnej reklamy i propagandy tzw. „wolnej miłości” i „seksu bez granic” papież Jan Paweł II niestrudzenie, przez cały swój pontyfikat, uczył młodych jaki jest najgłębszy wymiar ludzkiego ciała i jakie jest jego znaczenie w ludzkiej miłości. „Człowiek – mówił – jest istotą cielesną. To bardzo proste stwierdzenie jest brzemienne w konsekwencje. Ciało ludzkie, mimo, że jest materialne, nie jest jednak rzeczą pośród innych rzeczy. Jest najpierw czymś w tym sensie, że jest manifestacją osoby, środkiem obecności pośród innych, komunikacji i niesłuchanie bogatej ekspresji. Ciało jest mową, jest językiem. Jakież to cud i jakież ryzyko zarazem! Młodzi chłopcy i dziewczęta, miejcie

²⁴ Por. tamże, nry 121-127.

²⁵ Jan Paweł II, *Adhortacja „Christifideles laici”*, Poznań 1989, nr 61.

²⁶ Tenże, „*Christus nigdy was nie zawiedzie*” *Spotkanie z młodzieżą na Avenida Los Proceres w Caracas*, L'Osservatore Romano 17 (1996), nr 5 (183), s. 34.

szacunek dla własnego ciała i dla ciała innych! Niech ciało służy waszemu najgłębszemu «ja»! Niech wasze gesty i spojrzenia będą zawsze odbiciem duszy! Uwielbienie ciała? Nie, nigdy! Pogarda dla ciała! Tym bardziej nie. Opanowanie ciała! Tak! Przeobrażenie ciała! Jeszcze bardziej!”²⁷ Wkroczenie na drogę chrześcijańskiego stylu życia, przez opanowanie ciała, kulturowanie czystości i wzajemnej odpowiedzialności w miłości jest jasnym świadectwem danym nauce Chrystusa i Kościoła.

Zadaniem Kościoła, jako środowiska wychowawczego, jest nie tylko odrzucanie błędnych teorii etycznych, ale także pomaganie człowiekowi w formowaniu sumienia, tak aby w swoich sądach i decyzjach kierował się prawdą.²⁸ Nauka moralna Kościoła w dziedzinie wychowania do ludzkiej płciowości jest dzisiaj mało popularna. Trzeba jednak jeszcze raz z naciskiem podkreślić, że Chrystus powierzył Kościołowi prawdę, także pełną prawdę o człowieku, i że Kościół sprzeniewierzyłby się swej misji, gdyby od tej prawdy odstąpił. Ludzie dobrej woli, a do takich kieruje Kościół swoje przesłanie, powinni przynajmniej próbować zrozumieć racje, dla których orędzie moralne odniesione do ludzkiej płciowości jest odczytywane w duchu powołania człowieka do miłości i małżeństwa.²⁹

* * *

Niech swoistą syntezą dla tych rozważań będą słowa Jana Pawła II: „Żłudne jest przekonanie, że można budować prawdziwą kulturę ludzkiego życia, nie pomagając młodym w pojmowaniu i przeżywaniu płciowości, miłości i życia zgodnie z ich prawdziwym znaczeniem i w ich ścisłej współzależności. Płciowość jest bogactwem całego człowieka, «ujawniającym swe głębokie znaczenie w doprowadzeniu osoby do złożenia daru z siebie w miłości». Banalizacja płciowości jest jednym z głównych czynników, które stoją u początków pogardy dla rodzącego się życia: tylko prawdziwa miłość umie strzec życia. Nie można zatem uchylać się od obowiązku zapewnienia przede wszystkim młodszej i starszej młodzieży – autentycznego wychowania do płciowości i miłości, formacji zawierającej wychowanie do czystości jako cnoty, która sprzyja osiągnięciu osobowej dojrzałości i uzdalnia do poszanowania «oblubieńczego» znaczenia ciała”.³⁰

²⁷ Jan Paweł II, „*Podnieście oczy ku Jezusowi Chrystusowi*” *Orędzie do francuskiej młodzieży*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, III(1980) cz. 1, Poznań – Warszawa 1985, s. 713.

²⁸ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, Watykan 1993, nr 84-85.

²⁹ Por. W. Bołoz, *Etyka seksualna*, Warszawa 2003, s. 94-95.

³⁰ Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*..., dz. cyt., nr 97.

ASPECTOS CONTEMPORANEOS DE LA EDUCACION MORAL SOBRE LA SEXUALIDAD HUMANA

Resumen

La sexualidad tiene una gran importancia en la vida humana. Se la considera como un factor importante de la personalidad, de su manera de existencia, entendimiento, expresión y sobrevivencia del amor humano. La sexualidad es por tanto un gran valor – bien del hombre.

Al mismo tiempo, hay que tener en cuenta de que la esfera de la sexualidad humana choca hoy con ciertos conceptos y fenómenos que la frivlizan. La cultura contemporánea arranca la sexualidad humana de la sobrenatural vocación del hombre, de la integral visión de la persona humana y la hace venir exclusivamente al aspecto vinculado con el instinto sexual. Así ocurre porque se nota la influencia del falso entendimiento de la libertad que no es basada en los valores de la vida, del amor y de la familia.

La tarea de la educación de la responsable expresión de la sexualidad humana, tiene por tanto tan gran importancia. Dicha educación debe ser concentrada hacia el mundo de los valores, tales como matrimonio, familia, transmisión de la vida y del amor. En cambio los sujetos que deben influir en la formación de la postura en la esfera de la sexualidad humana hay que verlos en los siguientes: familia, escuela y Iglesia.